

Dostojny jubilat



Dzisiaj mija 80 rocznica urodzin marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego. CAF — WAF — telefoto

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVI, nr 210 (8129)

Piątek, 4 września 1970 r.

Cena 50 gr

W trzecim dniu wizyty w Polsce premier Afganistanu został przyjęty przez Wł. Gomułkę i M. Spychalskiego

WARSZAWA (PAP). — Czwartek był trzecim dniem oficjalnej wizyty, jaką na zaproszenie prze-

sa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza składa w Polsce premier rządu Królestwa Afganistanu — Noor Ahmad Etamadi z małżonką.

Tego dnia I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w gmachu Komitetu Centralnego premiera rządu Afganistanu N. A. Etamadięgo.

Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski przyjął afgańskiego gościa na audiencji w Belwederze.

Również we czwartek odbyły się oficjalne rozmowy polsko-afgańskie, które prowadzili: premier J. Cyrankiewicz i premier N. A. Etamadi.

Premier J. Cyrankiewicz z małżonką podejmował w sali pałacu w Wilanowie śniadaniem afgańskiego gościa i jego małżonkę; obaj premierzy wymienili toasty.

W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja prasowa premiera rządu Afganistanu.

Wieczorem premier N. A. Etamadi z małżonką

wydał przyjęcie na cześć premiera J. Cyrankiewicza i jego małżonki.



Władysław Gomułka przyjął wczoraj premiera Afganistanu N. A. Etamadięgo. N/z: N. A. Etamadi (z lewej) i Wł. Gomułka. CAF — Matuszewski — telefoto

Delegacja rządowa PRL udała się do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj udała się do Moskwy delegacja rządowa PRL, której przewodniczący wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

U Thant: ONZ, OJA i konferencja w Lusace to potężne czynniki walki o pokój i postęp w świecie

KAIR (PAP). Organizacja Narodów Zjednoczonych, Organizacja Jedno-

ści Afrykańskiej i przyszła konferencja krajów niezależnych w Lusace — to potężne czynniki walki o pokój i postęp w świecie — powiedział ko-

respondentem sekretarza generalnego U Thant, przebywający obecnie w Kenii. Na pytanie w sprawie możliwości podjęcia bardziej energicznych kroków przeciwko Republice Południowej Afryki i krajom, które sprzeczają broń jądrową RPA, sekretarz generalny U Thant odpowiedział, iż aby ONZ mogła stać się skutecznym narzędziem pokoju i postępu, jej uchwały muszą być respektowane. Jednak — powiedział U Thant — obecnie kilka państw, a przede wszystkim niektóre wielkie mocarstwa, nie respektują decyzji Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa, jeśli uchwały te nie są zgodne z ich interesami. Sekretarz generalny ONZ dodał, że Rada Bezpieczeństwa i OJA powinny zmie-

nić ten stan rzeczy. Rezolucje potępiające RPA, uchwalone przez OJA, są całkowicie zgodne z analogicznymi rezolucjami Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego NZ — powiedział U Thant. Kraje biorące udział w konferencji w Addis Abebie i Lusace stanowią połowę ogólnej liczby krajów należących do ONZ i ich uchwały będą miały decydujący wpływ na ONZ.

Stanisław Majewski. Delegacja przeprowadzi ze stroną radziecką rozmowy kończące cykl dwustronnych konsultacji, po czym podpisany zostanie protokół o koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej obu krajów na lata 1971—1975. Ze strony polskiej w rozmowach będą uczestniczyć również: pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Witold Trampeyński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jan Kucza, minister handlu zagranicznym Janusz Burakiewicz, minister przemysłu maszynowego Janusz Hryniewicz oraz grupa doradców i specjalistów.

Akcja „Iperyt”

TOKIO (PAP). Japońskie władze powziły decyzję przewiezienia „w bardziej bezpieczne miejsce” pojemników zawierających iperyt, które zostały zatopione w oceanie około 30 km od półwyspu Tiba. Należały one w czasie drugiej wojny światowej do armii japońskiej, a w październiku 1945 r. zatopili je wojska amerykańskie stacjonujące w Japonii. Przez strefę, gdzie spoczywają zasobniki, z gazem przechodzą linie żeglowne. Jest to również rejon aktywnego rybołówstwa.

Akcja przetransportowania 60 kontenerów z iperytem rozpoczęła się 16 września.

Świata

BELGRAD (PAP). — Po dwudniowym pobycie w Belgradzie i rozmowach z przewodniczącym związkowej rady wykładowców, M. Ribiciem, przebywający z wizytą oficjalną w Jugosławii, premier Turcji, S. Demirel, udał się we czwartek przed południem na Brioni, gdzie przyjął go prezydent Tito.

PARYŻ (PAP). — Premier Laosu, książę Souvanna Phouma zatrzymał się na krótko w Paryżu w drodze na konferencję krajów niezależnych w Lusace.

PARYŻ (PAP). — We czwartek w Paryżu odbyło się kolejne, 82 posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący delegacji DRW Xuan Thuy, który po dłuższej nieobecności powrócił do Paryża. Spotkali się on przy tej okazji po raz pierwszy z nowym przewodniczącym delegacji amerykańskiej Davidem Brucem.

BERLIN (PAP). — Za zaproszeniem KC SED i Rady Ministrów przybyła we czwartek przed południem do Niemiec delegacja Republiki Demokratycznej delegacja wojskowa Socjalistycznej Republiki Rumunii z ministrem, generałem pułkownikiem Ionem Ioniță na czele.

PARYŻ (PAP). — W wieku 72 lat zmarł w Paryżu francuski generał Marie-Pierre Koenig. Generał Koenig był w latach 1944—45 gubernatorem wojskowym Paryża, a w latach 1945—49 dowódcą francuskiej wojskowej okupacyjnej w Niemczech. W czasie drugiej wojny światowej generał Koenig walczył w Afryce i był dowódcą „Wolnych Francuzów”.

MEKSYK (PAP). — Po raz pierwszy na wyspie Gwadelupie przyszły na świat czworak. Matką i czworogłowym dzieckiem urodziły się 3 chłopcy i dziewczynka) czują się dobrze.

Rekord Polski Buciarskiego

Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Warszawie 20-letni Wojciech Buciarski ustanowił rekord Polski w skoku o tyczce wynikiem 5,15.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 4 bm. Zachmurzenie zmienne, miejscami możliwość przelotnych opadów deszczu. Temperatura od 12 st. rano do 18 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane zachodnie.

Nowy polski prom m/f „Skandynawia” już na trasie do Ystad

SZCZECIN (PAP). — Wczoraj rano do przystanku promowej w Swinoujściu przybił — po pierwszym rejsie na trasie Ystad — Swinoujście — nowy prom m/f „Skandynawia”. Uroczystość przekazania promu Polskim Liniom Oceanicznym przez poprzedniego właściciela armatora szwedzkiego i podniesienia na nim białoczerwonej bandery odbyła się 2 bm. w Ystad. Obecnie „Skandynawia”

kursuje na trasie Swinoujście — Ystad — Swinoujście obok pierwszego polskiego promu m/f „Gryf”.

Na pokładzie nowego promu przybyła do naszego kraju delegacja władz Ystad z burmistrzem miasta E. Andersonem. Goście zwiedzili Swinoujście i Międzyzdroje, Woliński Park Narodowy, a także Szczecin — dzielnicę mieszkaniową i port.

Następnie delegacja miasta Ystad podejmowana była uroczystym obiadem w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.

W późnych godzinach nocnych szwedzi goście powrócili na pokładzie „Skandynawii” do Ystad.

z kraju

KRAKÓW (PAP). — Wczoraj udała się do Wilna (Litewska SRR) na zaproszenie tamtejszego uniwersytetu im. Kapuskasa, delegacja Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, rektorem UJ prof. dr. Mieczysławem Kłimaszewskim. Celem wizyty krakowskich naukowców jest podpisanie umowy o współpracy między UJ a uniwersytetem wileńskim.

LUBLIN (PAP). — 3 bm. rozpoczęły się w Lublinie trzydniowe obrady ogólnopolskiego zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego, w którym obok kilkuset delegatów z całego kraju uczestniczą naukowcy z Czechosłowacji i NRD.

WARSZAWA (PAP). — W Filharmonii warszawskiej odbyła się uroczysta akademicka z okazji 50-lecia założenia „Warty”. Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. w Warszawie. Przedsiębiorstwo to zajmuje się ubezpieczeniami handlu zagranicznego, żegludą morską, lotnictwem i ubezpieczeniami samochodowymi w ruchu międzynarodowym oraz reasekuracją zagraniczną.

WARSZAWA (PAP). — Już 9 bm. Telewizja Polska rozpocznie emitowanie nowego serialu filmowego — „Kolumbów” Romana Bratnego w reżyserii Jakuba Morgensterna. Pięcioczęściowy serial wyświadczy będzie w każdej środę dwukrotnie — rano i wieczorem po dziesięciu TV.

KATOWICE (PAP). — W katowickiej hucie „Baldon” przystąpiono wczoraj do instalowania automatycznego urządzenia w naszej metalurgii. Aparatura ta, produkcyjna austriackiej, umożliwi hutnikom „Baldon” dokonywanie bieżącego analizy zawartości węgla w stali z dokładnością do 0,0001 proc.

Stan wyjątkowy w Filadelfii

NOWY JORK (PAP). — Policja w Filadelfii wzmożła represje wobec członków postępowych organizacji murzyńskich, zwłaszcza organizacji „Czarne Pantery”. Jako powód wykorzystuje się kilka napadów nieznanych sprawców na miejscowych policjantów. Dowództwo policji w Filadelfii, które wcześniej nie przyznawało większego znaczenia do tego rodzaju incydentów, ogłosiło obecnie oświadczenie, w którym utrzymuje, iż w mieście istnieje spisek.

Pod tym pretekstem burmistrz Filadelfii ogłosił stan wyjątkowy w mieście, a władze dokonały w nocy z 1 na 2 września pogromu w lokalach „Czarnych Panter”.

Izrael torpeduje misję Jarringa Zmiana stanowiska USA W Ammanie nadal napięcie

LONDYN (PAP). — Jak do nosi agencja Reutersa, w Tel-Awiewie trwają gorące konsultacje w związku z żądaniem wysuniętym przez izraelskiego ministra obrony Mosze Dajana zachowania przez rząd „twardości linii” z powodu rzekomego gwałcenia przez ZRA porozumie-

tej sprawie do rządów ZSRR i ZRA.

KAIR (PAP). — W stolicy Jordani panuje względny spokój. Uniknęły strzały, ale nadal utrzymuje się napięta sytuacja. W mieście zamartwiali wszelki ruch. Mieszkańcy boją się wychodzić z domów w obawie przed wznowieniem walk. Gmach poczty głównej, gdzie kilka dni temu doszło do krwawych zapaś, jest strzeżony przez żołnierzy jordańskich i fedajinów. Szkoły są nadal zamknięte. Nieczynne

• Dokończenie na str. 2

LONDYN (PAP). — Jak do nosi z Tel-Awiewu agencja Reutersa, minister obrony Izraela gen. Dajana oświadczył we czwartek, iż rząd izraelski był jednogłosem co do tego, jakie kroki należy podjąć przeciwko ZRA w obecnej sytuacji.

Odmówił on jednak ujawnienia, jakie decyzje zapadły na posiedzeniu gabinetu izraelskiego.

nia o przerwaniu ognia w strefie Kanaru Sueskiego. Zdaniem Dajana, Izrael powinien wstrzymać się od udziału w rozmowach z Jarringiem dopóty, dopóki „problem rakiet” nie zostanie rozstrzygnięty w sposób zadowalający dla Izraela.

WASZYNGTON (PAP). — Wszystkie zachodnie agencje prasowe sygnalizują, że wczoraj nastąpiła istotna zmiana w dotychczasowym stanowisku Waszyngtonu wobec oskarżeń Izraela przeciwko Egipcjom o rzekome pogwałcenie porozumienia o przerwaniu ognia. We czwartek wieczorem departament stanu opublikował krótkie oświadczenie, w którym stwierdza, że udziela poparcia oskarżeniom izraelskim i „nie pozwoli, by bezpieczeństwo Izraela zostało narażone na szwank”. Władze amerykańskie postanowiły zwrócić się w

W nocy z 2 na 3 bm. parlament poludniowowietnamscy przeprowadził 12 ataków na pozycje wojsk amerykańskich i sajsańskich, eliminując z walki wielu żołnierzy wroga. N/z: żołnierz sajsański kryje się pod osłoną czołgu podczas ataku partyzancki na poludniowowietnamskich w rejonie Hai Lang.

CAF — AP — telefoto



Kordony żandarmerii i policji zabezpieczyły wizytę Suharto Indonezyjczycy nie dopuszczani do Hagi

HAGA (PAP). — We czwartek rano przybył do Hagi prezydent Indonezji Suharto. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Malik.

Agencja France Presse podaje, iż we czwartek do Hagi kordon policji i żandarmerii uzbrojonej w karabiny otaczał Hage. Wszystkie drogi prowadzące do miasta zostały zamknięte, a wszystkie samochody wiozące osoby pochodzenia indonezyjskiego — zatrzymywano. Siły bezpieczeństwa otrzymały rozkaz niewpuszczania do miasta pod żadnym pozorem indonezyjczyków. Zdaniem AFP, Haga ma wgląd miasta w stanie oblężenia. Patrole policji i żandarmerii, samochody pancerne zajmują strategiczne punkty w mieście. Specjalne środki bezpieczeństwa zastosowano wokół bazy lotniczej w Ypenburg, 10 km na południe od Hagi, gdzie wylądował samolot wiozący prezydenta Suharta.

Jednocześnie tzw. „prezydent Republiki Południowych Moluków” Manusama wygłosił przez radio apel wzywający separaty-

stów moluckich do powstrzymania się od wszelkich akcji w czasie wizyty Suharta. Zeszłej nocy bohem organizacja separatystów „Badan Persatuan” wydała polecenie zorganizowania manifestacji w Hadze.

Pogoń policji za samolotem

„Przypadkowa” kradzież pół miliona koron

Tego dnia panował upał i nawet późnym popołudniem wiele okien urzędów pocztowych przy Nordlandsgatan w centrum Sztokholmu było otwartych.

Dochodziła 19.30. Główna kasjerka odebrała już utarg dziennej kas pocztowej. Worek firmowy wydawany był jak rzadko. Zawierał banknoty wartości stu tysięcy dolarów. Przez otwarte okno widać było kobietę niosącą worek z pieniędzmi. Położyła go w jednym z pomieszczeń biurowych na stole pod oknem. Zajęta pracą nie zauważyła męskiej ręki, która sięgnęła przez okno i uchwyciła worek. Gdy chciała zabrać całodzienną kasę i przekazać ją strażnikowi, stół pod oknem był pusty. Dopiero wtedy uzmysłowił sobie, że znajdowało się w nim 567 tys. koron w używanych banknotach.

Tak dokonała się wielka kradzież, zrobiona w sposób dziecinny prosty, oparty na wykorzystaniu ludzkiej beztrojski.

Jak we wszystkich wielkich oszustwach i tutaj odegrał rolę przypadek. Przypadkowy przechodzień zauważył ciemnoniebieskiego młodzieńca, który przebiegłszy kilkadziesiąt metrów z opieczonym w worku pocztowym w ręku, wpadł do złotego „Citroena” zaparkowanego pod pocztą i w szalonym tempie odjechał. Mimowolny świadek zdążył jednak utrzymać w pamięci numer rejestracyjny wozu. Kiedy za moment wybuchła panika wśród personelu pocztowy i przyjechała wezwana policja, miała już pewne dane.

W pierwszym etapie wysługu z policją zdołał być lepszy. Wozu policyjne wpadły na lotnisko Arlanda w sekundę po starcie samolotu, którym wleciało ze Szwecji pół miliona koron wraz z czterema posiadaczami tej fortuny. Ustalono, że czterech mężczyzn w ostatniej chwili wykupili bilety do Mediolanu przez Kopenhagę. Zastawiano stolicę Danii i już o godzinie 7.30 rano alarm dotarł do policji duńskiej. Po godzinie 7.29 wypadki potoczyły się błyskawicznie. O 7.30 czterech zaspianych wy-

ciągniętych z łóżek hotelu tranzytowego na lotnisku Karolinska mieli już kajdanki na rękach. W butach, skarpetkach i kieszonkach mieli ukryte sterty banknotów w koronach szwedzkich.

Zwycięstwo tego etapu wysługu należy stanowczo do policji szwedzkiej. Płaty z gangu, który pozostał w Szwecji wraz z złotym „Citroenem”, został ujęty jeszcze w nocy własnoręcznie przez policję szwedzką kilkadziesiąt kilometrów za Sztokholmem.

(B. N. — Interpress)

Bunt inwalidów w Sajgonie

HANOI (PAP). — W Sajgonie odbyły się we czwartek masowe manifestacje inwalidów wojennych doprowadzonych do rozpaczy wyjątkowo złymi warunkami w jakich muszą żyć. Dotychczas manifestacje inwalidów wojennych przechodziły w Sajgonie stosunkowo spokojnie — oznacza to, iż policja rozpędzała manifestantów z łatwością przy pomocy gazów łzawiących i pałec. Obecnie jednak wypadki przy bierają inny obrót. Agencje zachodnie piszą o „buncie”, który zaskoczył obserwatorów. Około południa grupa inwalidów wojennych zaatakowała patrol policyjny rozbrajając go. Kilka minut później zdobyła broń zaatakowanego samochodu wojskowego. Po pół godzinie obiektem ataku ze strony inwalidów wojennych stały się 3 samochody amerykańskie, które zostały obrzucone granatami. I żołnierz amerykański został ranny. Około godziny drugiej zaatakowano znów patrol policji sajsańskiej raniąc policjanta.

Dalsze doniesienia mówią o tym, iż grupa „zbuntowanych” inwalidów zabijała w siedzibie stowarzyszenia weteranów wojennych trzymając jako zakładnika wysokiego funkcjonariusza policji, który przybył, aby z nimi negocjować.

awnictwa Prasowego RSW
e warunków prenumeraty
ocztowe ■ Skład i druk:
PRASA" — Drukarnia.



Na parkingu przed restauracją w Kuźnicach tłoczno niczym w centrum Warszawy. Tylko porządek większy.

CAF — Rosiak

Majsterkowicze szukają patrona

W różnych krajach świata ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu jest majsterkowanie. Aczkolwiek i w Polsce jest sporo ludzi lubiących, niezależnie od swojego zawodu, „dłubać” przy tym lub przy tamtym — przynajmniej, że (z różnych względów) ta forma rozrywki nie należy do ulubionych zajęć naszych współrodaków. Przy czyn doszukać się można i w aspiracjach intelektualnych i w szerszej nawet niż w bogatszych od nas krajach dostępności różnych instytucji kulturalnych... Ale nie chodzi tu o to, aby dzielić włos na czworo. Rzecz w tym, aby popatrzeć na majsterkowanie inaczej: aby widzieć w nim nie indywidualne hobby, ale ruch o ogromnym znaczeniu społecznym.

Majsterkowanie bowiem, wyzwalając ukryte w każdej ludzkiej jednostce za-

miłowania twórcze, łączy w sposób niemalże doskonały możliwości odpoczynku fizycznego z relaksem psychicznym, rozładunku kompleksów i pobudza ambicje. Majsterkowanie jest działalnością, która potrafi zdobyć sobie miłośników bez reszty, zafascynować ich, stać się ich (dobrym!) nałogiem; a że jest jednocześnie nader czasochłonne, przeciwstawia się skutecznie nudzie i jej owocowi: pijanństwu. Dlatego może być (a niestety nie jest) skutecznym pomocnikiem w zwalczaniu alkoholizmu — i choćby z tego tylko tytułu należy mu się zainteresowanie, uznanie i poparcie.

LE majsterkowanie — to jednocześnie konkrety, które uprawiającemu je przynoszą realne korzyści. I ta strona również ma swój aspekt nie tylko indywidualny, lecz także społeczny. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, że potrzeby ludności w zakresie usług przestają być możliwości powołanych do ich świadczenia punktów i warsztatów, co daje ogromne pole do działania dla różnych nieformalnych „panów majsterków”, nadużywających zaufania swoich klientów, podrywających dobre imię rzemiosła i właściwie nielegalnie prowadzących swoją działalność. Ołóż majsterkowanie, jako zjawisko masowe, pozbawiło by owoch partaczy gruntu poprzez znaczne zmniejszenie nacisku na usługi, przynajmniej w niektórych dziedzinach.

A więc, czy nie należało by rozwinąć kampanii na rzecz majsterkowania? NIE!

Nie dlatego, że obecnie byłoby to równoznaczne ze

strzelaniem ze ślepych naboju. Poza nielicznymi sekcjami dla młodzieży, istniejącymi przy domach kultury, majsterkowicze nie mają warunków dla prowadzenia swojej działalności. Pan X chciałby sobie na przykład zrobić nie typową szafkę. Cóż z tego, gdy nawet w stołecznym mieście Warszawa nie istnieje jedynie 4 (słownie: cztery) sklepy sprzedające materiały drzewne — i to w nader ograniczonym asortymencie — w dodatku godzin ich handlu pokrywają się prawie w zupełności z godzinami pracy pana X? Poza przycinaniem sklepy te nie świadczą żadnych innych, choćby najbardziej podstawowych (np. heblowanie), usług w zakresie mechanicznej obróbki drewna?

BRĄK jest materiałów (np. tak użyteczny w różnych pracach majsterkowicza — klej, jak butapren, od dłuższego już czasu jest nieosiągalny) w dostatecznym asortymencie i niewielkich opakowaniach, są kłopoty z narzędziami, poradnictwem i pomocą w zakresie majsterkowania znajdują się jeszcze w kramie marzeń. Można byłoby wytłumaczyć te mankamenty brakiem powszechnego zainteresowania majsterkowaniem. Ale z drugiej strony brak zainteresowania z pewnością wynika z braku odpowiednich warunków; tu kółko się zamyka.

W interesie społecznym należałoby je przerwać. Jaka organizacja zechciała by objąć patronat nad ruchem, który de facto jeszcze nie istnieje? Formalne zgłoszenia nie są potrzebne; oczekujemy działania!

Elektron

Krok w stronę konteneryzacji

Nie jest już nowością widok stojących na nabrzeżu ogromnych stalowych „pudeł”. Kontenery! Załadowane w porcie popłyną na klasycznych statkach Polskich Linii Oceanicznych, w zależności od kierunku transportu, na „Zakopanem”, „Zambrowie”, „Polanicy”, „Krynicy” lub „Jaśle”. Kontenerowców na razie nie posiadamy, ich budowę dopiero zaplanowano.

NIE trzeba już dziś nikogo przekonywać, że kontenery to przyszłość w transporcie morskim! A przecież nie do odległych należy czas, kiedy obsługa portowej trzeba było przedkładać korzyści, jakie łączy się z załadunkami kontenerowymi. Ludzie nauczyli się posługiwać kontenerem. Akceptowali go z oporami, obecnie jakoś spowszedniał. Przeladowujemy więc na statki towar w kontenerach.

Z inicjatywy gdyńskiego C. Hartwig S. A. od 1 marca 1969 r. działa przy nim, jako jedna z komórek organizacyjnych, 8-osobowe biuro kontenerowe. Zostało ono powołane do życia przez Komisję Ogólnobranżową przy Zjednoczeniu Portów Morskich. Mówiąc najogólniej, zadaniem pracowników biura jest wdrażanie konteneryzacji w praktyce, tzn. przyjmowanie zlecenia od Centrali Handlu Zagranicznego, rozpoznawanie warunków technicznych i kosztów transportu, operatywne zorganizowanie transportu, dopilnowanie załadunku towarów do kontenerów (u producenta). Krócej mówiąc: cała organizacja transportu kontenerowego.

WYSYŁKI towarów kontenerowych zapoczątkowano w 1969 r. na linii Gdynia — Stany Zjednoczone i Anglia. Do od-

biórców więc płyną w kontenerach — rowery z Bydgoszczy, wyroby emaliowane z Olkusza i Rudnika, wódki z Poznania, obuwie (z Otmętu i Chelmka), tekstylia z Łodzi, lodówki z Wrocławia, wreszcie mroźniki (truskawki) z Poznania. Tygodniowo 5—6 kontenerów z truskawkami transportuje się drogą lądową przy pomocy ciągnika z Poznania do Hamburga. Następnie ładuje na statek. W ciągu 7 dni truskawki z chłodni w Poznaniu znajdują się w Nowym Jorku!

W I półroczu br. gdyński „Hartwig” wysłał do odbiorców w kontenerach 4300 ton towarów. Ta, na razie niewielka, cyfra ma szansę wzrostu, gdyż rośnie zapotrzebowanie na przesyłki kontenerowe ze względu na gwarancję zachowania wysokiej jakości towarów i niższe koszty transportu (daje się to zauważyć nawet przy pojedynczych przesyłkach).

O zapotrzebowaniu na tego rodzaju transport świadczy też nie z najświeższych zamówień na dostawę polskich mebli do Anglii. Zastrzeżenie odbiorcy jest wyraźne — nie odbierze on towaru, jeśli nie będzie ułożony w kontenerach. Meble powinny być więc transportowane w specjalnych kontenerach, którymi na razie spedytory nie dysponują. Zostaną jednakże zakupione i przekazane armatorowi. Podobnie sprawa ma się z eksportem telewizorów do Miami na Florydzie. Telewizory i meble to dwa najnowsze rodzaje towarów, w sumie ok. 40 pozycji oczekuje na wysyłkę w kontenerach.

Gotowy piasek suszy ryż

Dla krajów azjatyckich problem suszenia ryżu ma ogromne znaczenie ekonomiczne i społeczne; właściwie wysuszonego ryżu można bowiem dłużej przechowywać i zmniejszyć straty cennego ziarna. Inżynierowie z Międzynarodowego Instytutu Ryżowego w Manili opracowali nową technikę suszenia, polegającą na mieszanii wilgotnego ryżu z gorącym, suchym piaskiem w proporcji 1:20. Piasek podgrzewany jest do temperatury 200 st. C, po zmieszaniu z ryżem redukuje jego wilgotność z 33 do 18 proc. w ciągu 15 sekund. Po zakończeniu suszenia piasek wydmuchiwany jest z ryżu strumieniem sprężonego powietrza.

znal samochód, więc gdy oglądał mnie miał taką minę, jakby mu się nagle duch ukazał. Przecież od soboty tego samochodu nikt nie widział, „Jasnie panicz” — i jego kierowca objął przepadli...?

— Czy pan hrabia w domu?

— Kogo mam zameldować? — zapytał wymijająco.

— Porucznik Heinz Witte.

— Pan porucznik pozwoli, zaraz się dowiem czy pan hrabia jest? — kamerdyner wpuścił mnie do hallu, przez który poprzednio nie przechodziłem. A zatem... pałac dzielił się na jakieś dwie, a może i więcej części, użytkowanych za pewne, hm! w różny sposób. Ja byłem najwidoczniej wprowadzony do części starszego pana, bo i wygląd ścian na to wskazywał: na jednej kompletnie zbroja rycerska, płaszcz krzyżacki i jakiś stary sztandar, na drugiej pełna złoceń pikielhauba z wielkiej wojny, złocona również i grawerowana szabla oficerska, słowem widać było, że chce się tu ołsnąć przybyła rycerską świet-

sament spedytorski. Założenia są takie, że dokument ma być wystawiany przez spedytora już w momencie ładowania towaru, a więc w fabryce. Jest to nowum, które — zdaniem spedytora — „zrobi rewolucję w transporcie”. Natomiast w COBIRTK (w Instytucie Kolejnictwa) opracowany został program kontenerowego systemu transportowego. Zawiera on zamierzenia na najbliższą 5-latkę. Mówi się w nim m. in. o rozbudowie bazy technicznej. Dotychczas zrealizowanych zostało zaledwie kilka drobnych inwestycji: zakupiono dźwig „Kone” i wykonano drobne oprzyrządowanie (ramy do dźwigów).

LEŻY przede mną różnobarwna mapa portu gdyńskiego. Dyrektor techniczny Zarządu Portu S. Bartkiewicz zakreślił na niej miejsce, w którym pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno - Morskiego „Hydrobudowa-4” w Gdańsku rozpoczęli budowę tymczasowej bazy kontenerowej. Stanowisko przeładunkowe kontenerów znajduje miejsce przy nabrzeżu Polskim (konkretnie na zapleczu Fińskiego). Aktu-

alnie prowadzone są roboty związane z poszerzeniem nabrzeża o 7 metrów na odcinku o długości ok. 150 m. Na nabrzeżu stanie w grudniu br. specjalnej konstrukcji żuraw o udźwigu 45 ton, wyposażony w uchwyt automatycznie rozuwany, dostosowany do przenoszenia każdej wielkości kontenerów.

Baza przeładunkowa gdyńskiego portu wzbogaciła się ostatnio o nowy, specjalnej konstrukcji dźwig samobieżny firmy Lencer zakupiony do obsługi bazy kontenerowej. Jego udźwig wynosi 40 ton, szybkość robota z ładunkiem 20 km/godz. Posiada on dwie różne wielkości ramy do podnoszenia 40 i 20-stopowych pojemników i współpracować będzie z ustawionym na nabrzeżu Polskim żurawem kontenerowym uniwersalnym, mogącym pracować dwoma systemami (także przy przeładunku drobnych). Budowa stanowiska kontenerowego powinna być ukończona w połowie przyszłego roku. Prowadzone są również roboty na zapleczu ul. Polskiej, gdzie znajduje się rozległe stanowisko manipulacyjno-skladowe.

Przystosowanie portu gdyńskiego do obsługi kontenerowej zostało zatem rozpoczęte, choć jest to z pewnością minimum tego, co trzeba by zrobić w przyszłości.

Maria LENG



Uprawa winorośli odgrywa, jak wiadomo, ważną rolę w gospodarce węgierskiej. Wino stanowi dużą pozycję w eksporcie.

Na zdjęciu: pracownicy państwowego gospodarstwa rolnego w Balatonbögur uprawiające jedną z winnic. Gospodarstwo to stanowi cały kombinat o zamkniętym cyklu produkcyjnym — od uprawy winorośli do wysyłki butelkowanego wina.

CAF — Jakubowski

Najdłuższy obóz... podwodny

Najdłuższy (bo trwający od wiosny i jeszcze nie zakończony) obóz naukowy miało w tym roku koło naukowe badań podwodnych Politechniki Gdańskiej. Dziesięciu pletwonurków, których opiekunem jest mgr inż. Jerzy Janczukowicz, prowadziło badania nad odkrytym ok. 4 mil od portu gdańskiego wrakiem okrętu z XVII w. Z prac prowadzonych przy udziale dyrektora Muzeum Morskiego dra Przemysława Smolarka i kustosa dra Tadeusza Olchowego wynikało, że jest

to przypuszczalnie wrak szwedzkiego okrętu „Solent”, zatopionego podczas bitwy pod Oliwą. Ekipa, działająca przy wspólnym dziale pletwonurków z klubu „Kotwica”, wydobyla z głębokości 15 m 11 XVII-wiecznych armat (8 dalszych zidentyfikowano na dnie), kwadratoe szwedzkie monety miedzi z okresu przed bitwą oliwską, naniósł dokładny plan usytuowania wraku. Sporządzeniu dokumentacji fotograficznej samego wraku stanęła na przeszkodzie zbyt mała przejrzystość wody, zmałącej nanieśmionym przez Wisłę mulem. Te prace będą kontynuowane we wrześniu i październiku, kiedy wiadomości pod wodą poprawi się.

Prace studenckich pletwonurków umożliwiło oddanie im do dyspozycji statku Gdańskiego Urzędu Morskiego „Kontroler 1”. Podwodni paleńcy, którzy wiele czasu poświęcają studiowaniu problemów podwodnej archeologii w świecie, mają zamiar kontynuować prace także w latach przyszłych, na dnie Zatok Gdańskiej zidentyfikowano już bowiem kilka dalszych historycznych wraków. (ak)

Kobiety palą coraz więcej

Obserwacje przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych wykazały, że zmniejsza się liczba mężczyzn palących tytoń, wzrasta natomiast liczba kobiet ulegających temu nałogowi. W latach 1955-1966 proporcja mężczyzn palących i nie palących w USA zmniejszyła się z 56,9 proc. do 50,7 proc. W tym samym okresie liczba kobiet palących wzrosła o 4,3 proc. Kobiety rozpoczynają palenie papierosów znacznie wcześniej niż poprzednio. Zda rza się, że coraz więcej palących 15-latek, większość kobiet rozpoczyna palenie w wieku lat 18.

Śladem naszych artykułów

Kierownictwo pogotowia zareagowało natychmiast

W dniu 29 sierpnia br. wydrukowaliśmy artykuł z cyklu „Jacy jesteście?” pt. „Zaczarowane koło”, traktujący o nieco dziwnej postawie dyżurnego lekarza pediatry w Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Gdańsku. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo od kierownika stacji dr Ryszarda Żelichowskiego, którego treść pozostawiamy sobie zacytować dosłownie:

„W związku z powyższą notatką prasową Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Gdańsku zawiadamia, że w wyniku przeprowadzonego dochożenia, lek. med. Jan Karwasz za niewłaściwe wykonywanie obowiązków starszego lekarza dyż. zawieszony został w czynnościach starszego lekarza z dniem 1 września 70 r., zaś lek. ped. Wiesław Borkowski zawieszono dyżurnego w tut. stacji z dniem 1 września br. — do czasu wyjaśnienia sprawy”.

Salami z Futomy

Nie wszyscy wiedzą, że znakomite sery „salami” wyrabia się głównie w spółdzielni mleczarskiej w Futomie w woj. rzeszowskim. Roczna produkcja salami wynosi tu ok. 300 ton. Woj. rzeszowski spożywa z tej ilości bardzo niewiele, bo zaledwie 5—10 ton. Reszta wędruje do innych miast, ale szczególnie na Śląsk, gdzie salami znalazła bardzo wielu amatorów.

WITOLD POPRZECKI

Piec przed dwunastą

— Tak... — próbowała się jeszcze uśmiechnąć — ale... Kato... boję się tego wszystkiego dla ciebie! Na wet on — wskazała gabiwet Koeniga — kazał mi uważać na ciebie! Dlaczego o mnie się nie boi, tylko o ciebie?

— Nie wiem. Pewnie też kota w ubikacji zobaczy?

— Oj, Kato, ty kpisz, a to jest człowiek, który sześ lat wojny przeżył i z rewolucją w Berlinie walczył... — Był wtedy młodszy, miał więcej energii, odwagi, a nieprzyjaciela zawsze naprzeciw siebie, a ni gdy obok. Udi, nie dramatyzuj, ale załatwiał co potrzeba: masz tu dwa czekolki podpisane, jeden „Pod Jemiołę” drugi do jubileusza, gdzie kupisz dwie obrączki: na siebie przymierzysz, a dla mnie według tego pierścionka, co go mam od ciebie. Wracaj do domu, pakuj wszystko, co

będzie dla nas niezbędne z tym, że ja pojedę w mundurze i w płaszczu, a garnitur zostawię w domu, pakuj tylko piżamę i jedną zmianę bielizny ciepłej.

— A ja mam jechać w futrze?

— Oczywiście! No, daj buzi i jazda do miasta!

— A ty dokąd?

— Na Ruhleben, do starego Koburga.

Oczy Trudy rozszerzyło przerwienie:

— Kato!!! W paszczę lwa! Kato! weź mnie ze sobą!

— Udi, powiedziałem ci raz: daj buzi i jazda do miasta! Koniec dyskusji! Truda rozplakała się na cały regulator. Nie po wiem, żeby mi było przyjemnie, gdy mam opuszczać, ale czas naglił. Otworzyła bramę, wsiadł w samochód Koburga i zająchał na Ruhleben.

Otworzył mi kamerdyner, który najpierw rozpo-

